

Skanując doświadczenie. Smak, zapach i dotyk w archiwum immersyjnym

Zuzanna Kozłowska

Archiwum doświadczenia, doświadczenie archiwum

Obcowanie z archiwum naznaczone jest napięciem pomiędzy ocalającym dostępem do zachowanych świadectw przeszłości a nieusuwalnym zapośredniczeniem udostępnianego w nich doświadczenia. To, co ocalało, jest jednocześnie nieodwołalnie synekdochiczne¹ wobec przeszłości. Archiwum chroni, konserwuje świadectwa doświadczenia, samo w sobie stanowiąc jawne świadectwo jego utraty. Jest nieuchronnie fragmentaryczne², szczątkowe, niespójne. Archiwa – bogactwo materialnego dziedzictwa kulturowego – wyznaczają zarazem „traumatyczny horyzont utraty”³ w skomplikowanej perspektywie afektywnej.

Doświadczenie archiwum przebiega co najmniej trójtorowo. Archiwizując terażniejszość *in vivo*, autor dokumentu powołuje do istnienia materialną przestrzeń pamięci. Pamiątka otwiera potencjalną kolekcję archiwalną. Sam „akt archiwizowania” jest próbą „odroczenia tego, o czym wiemy, że jest nieuniknione: kruchości połączeń i ich nieustannej utraty”⁴; jest wolą przechwycenia doświadczenia

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2015–2018, 0059/NPRH4/H1b/83/2015, Julian Przyboś – edycja tekstów rozproszonych i niepublikowanych.

¹ Por. M. Pustianaz, *Opowieść o terrorze lub o archiwum stworzonym przez ogień*, [w:] K. Tórz (red.), *Leksykon archiwum afektywnego*, Gdańsk, Warszawa 2015, s. 14.

² Zob. *ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 17.

⁴ *Ibidem*, s. 16–17.

teraźniejszości w krytycznym punkcie jej pasażu w przeszłość. Jest jednak zarazem gestem w stronę przyszłości, w którym dokumentalista ustanawia potencjalny dostęp do doświadczanej współczesności. Powoływane w geście upamiętniania archiwum staje się wehikułem⁵ czasu, prowokującym dialog przeżytego z przeżywanym. Konserwując, reprezentując w archiwum obiekt bądź doświadczenie, dokumentalista uznaje je za nieobojętne dla przyszłości. Powołując się na *Mal d'archive* Jacques'a Derridy, Marco Pustianaz, kurator⁶ *Leksykonu archiwum afektywnego*, uwypukla futurologiczną intencję dokumentującego: „archiwa [...] istnieją po to, by uruchamiać przyszłość”⁷. Upamiętnianie jest w istocie formą kontemplacji przyszłości.

Osobny tryb obcowania z archiwum wyznacza pozycja badacza, dziedzica bądź archiwariusza, komponującego z chaosu prywatnego archiwum quasi-spójną narrację o czyjejs przeszłości. Praca archiwisty staje się aktem twórczym⁸, opartym na rozumieniu – interpretacji – porządkowanej kolekcji. Z biegiem pracy archiwistycznej staje się zarazem procesem unieruchamiania zbioru w obranym kształcie, przedstawieniu – zazwyczaj w aseptycznym obrazie, nierzadko suplementowanym dźwiękiem bądź kinetyką filmu. Projektowany obraz archiwum nosi znamiona jego badawczego doświadczenia.

Proponowane w niniejszym artykule teoretyczne rozważania ugruntowane są w moich własnych doświadczeniach archiwistycznych, związanych z pracami digitalizacyjnymi w warszawskim archiwum domowym Juliana Przybosa w ramach projektu *Julian Przybós – edycja tekstów rozproszonych i niepublikowanych*. Całkiem banalne prace archiwalne – skanowanie delikatnych, kruszejących listów, katalogizacja ręcznie poprawianych, zaplamionych atramentem i kawą maszynopisów, kolejnych widmowych wersji dzieł, stylistycznych przymiarek czy szybko notowanych na odwrocie wizytówek i kart pocztowych olśnień – prowokują niebanalne pytania o obecny zakres i przyszły potencjał archiwizacji złożonych aspektów doświadczenia. Zubażający doświadczenie archiwisty skan nie oddaje ani somatosensorycznej dynamiki rekonstruowania narracji o cudzym istnieniu, ani namacalnej

postaci upamiętnianego w archiwum doświadczenia. Pozycja pośrednika pomiędzy twórcą archiwum a jego docelową publiką u z m y s ł a w i a ogrom ograniczeń obu praktyk.

Kolejnym, trzecim obiegiem doświadczenia archiwum jest jego lektura, ogląd i odsłuch przez czytelnika czy gościa. Wielokrotne zapośredniczenie treści archiwalnej – selektywnej i niekompletnej wobec zaświadczonej przeszłości, wreszcie: wobec samej siebie – we wtórnym odbiorze zwiedzającego aktywuje wanitatywny, potencjalnie traumatyczny efekt obcowania z materialną pamiątką cudzego istnienia. Dostępny świadkom trzeciego obiegu kształt archiwum zazwyczaj oczyszczony jest z bezpośredniej sensualności – dotyku tkanin i przedmiotów, zapachu starego papieru. Czy zatem archiwum, zwłaszcza archiwum w i r t u a l n e, jest w stanie – jak retorycznie pyta Katarzyna Tórz, redaktorka *Leksykonu archiwum afektywnego* – „uchronić to, o czym zaświadcza – widok, przeżycie, pamięć o osobie – przed zagładą i ostateczną utratą”⁹?

Materialność archiwum

W materialność archiwalnej pamiątki wpisany jest dystans czasowy, ale i s e n s o r y c z n y, a w konsekwencji – a f e k t y w n y. Archiwa, budowane na podstawie relatywnie nowych, lecz współcześnie już niewystarczających „technologii pamięci”¹⁰: fotografii, skanu, nagrania dźwiękowego czy filmu, redukują reprezentowane doświadczenie do fenomenu audiowizualnego. Modalności postrzegania wzrokowego oraz słuchowego, niewymagające – w przeciwieństwie do powonienia, smaku oraz dotyku – bezpośredniego kontaktu z obiektem percepcji, umożliwiają kontemplację postrzeganego przedmiotu z pozycji fizycznego o d d a l e n i a. Doświadczenie przeszłości poprzez wyizolowany z całości *somatosensorium* obraz oraz dźwięk stabilizuje ją w dystansującej ramie czasoprzestrzennej, sensualnej oraz uczuciowej r o z ł ą c z n o ś c i.

Dokumenty graficzne oraz dźwiękowe nie są w stanie satysfakcjonująco symulować o b e c n o ś c i, w archiwum audiowizualnym nieobecna jest b e z p o ś r e d n i a z m y ś l o w o ś ć, tak esencjonalna w oryginalnym doświadczeniu. Bezpośredni kontakt

⁵ K. Tórz, *Od redakcji*, [w:] *Leksykon archiwum...*, s. 6.

⁶ Wraz z Giulią Palladini.

⁷ M. Pustianaz, *Opowieść...*, s. 18.

⁸ Por. G. Palladini, *Opowieść o rozkoszy lub „jouissance d'archive”*, [w:] *Leksykon archiwum...*, s. 18.

⁹ K. Tórz, *Od redakcji...*, s. 6.

¹⁰ Por. użycie terminu w: A. Cvetkovich, *Drawing the Archive in Alison Bechdel's „Fun Home”*, „Women's Studies Quarterly” 1-2/2008, s. 118, jeśli nie podano inaczej, przekł. Z. Kozłowska.

z obiektem archiwalnym jest dla jego integralności oczywistym zagrożeniem. Autotematyczny zapach organicznego rozpadu materiałów archiwalnych – kwaśnego papieru, kruszejących tkanin i przedmiotów – neutralizowany jest w aseptycznej reprodukcji skanu, a niszczący obiekt poddawany jest wysublimowanym zabiegom konserwacji. Większość współczesnych archiwów nie przechowuje woni ani smaków opowiadanej przeszłości, nie udostępnia taktylnych jakości zbiorów. W przeciwieństwie do danych audiowizualnych, jakości gustatoryczne, dotykowe oraz olfaktoryczne nie podlegają umożliwiającej ich reprodukcję oraz symulację masowej cyfryzacji. Owa redukcja doświadczenia sensorycznego jest zarazem redukcją doświadczenia afektywnego, jako że bezpośredni, zwłaszcza węchowy kontakt z obiektem wytwarza silne związki pamięciowo-emocjonalne¹¹.

Jak zmieni się sensualno-afektywny horyzont archiwum wraz z opatentowaniem i upowszechnieniem nowych technologii pamięci? Czy Pustianazowski „horyzont utraty” zostanie zastąpiony przez horyzont odzyskanego doświadczenia? Adrian David Cheok, jeden z czołowych przedstawicieli rozkwitającej współcześnie eksperymentalnej inżynierii zmysłowej, żywi przekonanie, że już wkrótce „dokonamy przejścia z panującej obecnie ery informacji do ery doświadczenia”¹². Archiwum przyszłości może stać się przestrzenią „mieszanej”, „poszerzonej” rzeczywistości (*mixed reality*¹³; *augmented reality*), spajającej – bezszwowo – fizyczność z wirtualnością w udostępnianiu zdigitalizowanego doświadczenia w holistycznym, somatosensorycznym rozumieniu. Koncept mieszanej rzeczywistości zakłada dominację, a przynajmniej suplementację wirtualności namacalną fizycznością, zdolną przywrócić jej autentyzm przeżycia.

Archiwizowanie dotyku

Choć dotyk, dotykalność – czy też dotykowość – danych jest współcześnie zjawiskiem wszechobecnym, jest to dotyk wyłącznie sterujący, nie zaś poznający czy estetyczny. Muzealny eksponat wciąż pozostaje nietykalny, archiwa chronione są przed inwazyjnością haptyki. Zmysł dotyku podlega w technologii daleko idącej instrumentalizacji. Na poziomie interfejsu haptyka służy zarządzaniu wyżej cenionym doświadczeniem audiowizualnym – ekrany dotykowe, klawiatury, przyciski umożliwiają manipulowanie obrazem i dźwiękiem. Wejściowy dotyk (a ściślej: nacisk) jest synestetycznie przekładany na wewnętrzne komendy i polecenia, ale nie jest – poza prostymi wibracjami telefonu czy opaski – docelowo produkowany jako sygnał wyjściowy. Przywrócenie zakazanego w muzeum i nieosiągalnego w archiwum cyfrowym dotykowego doświadczenia tekstury, temperatury, fizycznego kontaktu z obiektem poznania stanie się osiągalne wraz z opracowaniem metod jego skutecznej cyfryzacji oraz symulacji. Dotychczasowe próby komunikacji dotykowej na odległość przyniosły niesatysfakcjonujące rezultaty i aplikacje¹⁴.

Skanowanie smaku i zapachu

Wynalazek elektronicznego zapachu i smaku jest wyzwaniem niebanalnym z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, podczas gdy ludzkie ucho rozróżnia pół miliona dźwięków, a ludzkie oko – kilka milionów kolorów, obecnie szacuje się¹⁵, że liczba rozpoznawanych przez człowieka odrębnych bodźców olfaktorycznych może sięgać nawet biliona. Po drugie, mechanika postrzegania audiowizualnego, dotykowego i węchowo-smakowego przebiega zupełnie odmiennie. Smak i powonienie to zmysły chemiczne, analizujące wdychane i wchłaniane substancje na poziomie molekularnym, w przeciwieństwie do reagujących na fale dźwiękowe i świetlne oka i ucha oraz zależnego od nacisku

¹¹ Zob. R.S. Herz, *Are Odors the Best Cues to Memory? A Cross-Modal Comparison of Associative Memory Stimuli*, „Annals of The New York Academy of Sciences” 855/1998, *Olfaction and Taste XII: An International Symposium*, s. 670–674; zob. także R. Carter, *Tajemniczy świat umysłu*, przekł. B. Kamiński, Poznań 1999, s. 114.

¹² A.D. Cheok, cyt. za: S. Hickey, *Groundbreaking gadgets aim to provide a feast for the senses*, The Guardian, 28.09.2014, <https://www.theguardian.com/technology/2014/sep/28/groundbreaking-gadgets-feast-for-senses> (24.04.2017).

¹³ D. Soo, *A new age of VR involving all five senses*, International Society for Presence Research, 2.08.2016, <https://ispr.info/2016/08/02/a-new-age-of-vr-involving-all-five-senses/> (24.04.2017).

¹⁴ Takie jak „dotykający pierścionek”, zob. R. Chalmers, *Digitising smell: The third sense is coming to your phone*, Newsweek, 9.11.2014, <http://www.newsweek.com/2014/09/19/digitising-humanity-about-to-take-another-huge-step-forward-smell-269729.html> (24.04.2017), czy „przytulająca pidżama”, zob. D. Soo, *A new age...*

¹⁵ C. Bushdid, M.O. Magnasco, L.B. Vosshall, A. Keller, *Humans Can Discriminate More than 1 Trillion Olfactory Stimuli*, „Science” 343/2014, s. 1370–1372.

i temperatury dotyku. Najtrudniejszym zmysłem do reprodukcji jest węch. Stawka jest jednak bardzo wysoka. Ze względu na bezpośrednie połączenie z układem limbicznym powonienie wiąże i wyzwala wspomnienia, uczucia, nastroje. Olfactoryka może w istocie zająć centralną pozycję w wirtualnym archiwum afektywnym.

Sztuczne sensorium

Fascynującym zagadnieniem odnoszącym się do wszystkich komponentów symulacji percepcji jest kwestia medium. Czy w procesie projektowania sztucznego sensorium zarzucone zostanie pośrednictwo biologicznych narządów zmysłów – ucha, nosa, języka, oka, skóry? Prowadzone obecnie badania nad możliwościami bezpośredniej stymulacji kory mózgowej wykazują już konceptualnie poza tradycyjne myślenie o zjawisku percepcji jako epifenomenie fizycznego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Konwencjonalne podejście do zagadnienia percepcji wyznacza również konwencjonalne ścieżki jej symulacji poprzez odtworzenie i doznanie fizycznego bodźca, na przykład rozpylenie lotnych związków za pomocą dyfuzora w celu uzyskania chemicznego zjawiska zapachu, rozpoznawanego następnie przez znajdujące się w jamie nosowej receptory węchowe, i ostatecznie – dzięki konwersji odebranych przez nos sygnałów chemicznych na sygnały elektryczne – interpretowanego docelowo przez odpowiedni obszar kory mózgowej. Być może fizyczną fabrykację bodźca zapachowego zastąpi bezpośredni – niezapośredniczony – przesył jego konceptu, bez konieczności realnej percepcji woni. Dany zapach doświadczany byłby jako cerebralny obraz zapachu, jako wórzec wywołanego owym zapachem doświadczenia wewnętrznego. Rezygnacja z mediatyzacji biologicznych organów percepcji jednocześnie oddala i zbliża ludzki podmiot do „rzeczywistości”. Z jednej strony umożliwia umysłowe przeżycie zapachu bez szumów i zniekształceń wytwarzanych nieuchronnie przez mechanikę ludzkiej percepcji, takich jak rozrzedzenie woni przez kontakt z powietrzem czy indywidualne niedostatki sensoryczne, czyli zaburzenia węchu wrodzone bądź nabyte, na przykład wskutek stanu chorobowego (choćby przeziębienia). Z drugiej strony metoda ta „dehumanizuje” percepcję, nadając jej potencjał przeżycia nadludzkiego, transgatunkowego bądź całkowicie fikcyjnego, ocierającego się o intencję eskapistyczną.

Eliminacja biologicznego pośrednictwa percepcji poprzez przesył sygnału bodźca bezpośrednio do kory mózgowej mogłaby oznaczać uzyskanie efektów zmysłowych nieosiągalnych bądź nieistniejących w rzeczywistości: fantastycznych, pozagatunkowych, autorskich. Umożliwiłaby wytworzenie ciągłego powonienia, ciągłego doznania zapachu, który ludzki nos przestaje odczuwać po kilku minutach ekspozycji na bodziec węchowy. Rozważania te kierują nas ku ewentualnemu zjawisku wirtualnej fikcji sensualnej, tematowi mogącemu poniekąd budzić pewne kontrowersje.

Elektroniczny zapach

Zapach, metody jego rekonstrukcji i digitalizacji wkraczają współcześnie w obszar zainteresowań przedsiębiorców, inżynierów oraz akademików. W kilku ośrodkach badawczych na świecie intensywnie rozwijana jest technologia cyfryzacji zapachów¹⁶ i smaków. W 2016 roku w Tokio odbyła się trzecia edycja Światowego Kongresu do spraw Cyfrowego Powonienia¹⁷, a kalifornijska Aromyx Corporation opracowała dostępną komercyjnie technologię „cyfrowego aromagrafu”¹⁸. Opatentowany przez Aromyx czujnik rozpoznaje zestaw sygnałów biochemicznych¹⁹ wysyłanych do mózgu przez dany bodziec gustatoryczno-olfaktoryczny (m.in. perfumy, potrawę, napój). Aromagraf to zatem nie tyle obiektywny obraz chemicznej struktury danej substancji, ile cyfrowa reprezentacja subiektywnego oddziaływania badanego zjawiska smakowo-węchowego na ludzki podmiot poznający.

Komputerowe przetwarzanie danych bezpośredniego doświadczenia zmysłowego umożliwia lansowanie technologii sensualnej komunikacji cyfrowej. W Japonii, w laboratorium Cheoka, opracowano niewielkie, przyłączane do telefonu urządzenie o nazwie Scentee, umożliwiające prymitywną komunikację aromatyczną na odległość poprzez wysyłanie oraz odbiór wonnych wiadomości²⁰. Zespół Cheoka eksperymentuje również

¹⁶ Uwagi o digitalizacji zapachu zob. A. Banerji, A.M. Ghosh, *Multimedia Technologies*, New York 2010, s. 5–6.

¹⁷ Digital Olfaction Society, <http://www.digital-olfaction.com/welcome-to-dos.html> (24.04.2017).

¹⁸ *Aromyx Technology. Olfactory genomics in an easy-to-use commercial solution*, Aromyx. Digitising Scent and Taste, <http://www.aromyx.com/technology/> (24.04.2017).

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Scentee, <https://scentee.com/> (24.04.2017).

z metodą pobudzenia receptorów węchowych małymi elektrodami umieszczonymi we wnętrzu nosa, a także z techniką nieinwazyjnej elektromagnetycznej stymulacji obszaru kory mózgowej odpowiedzialnego za percepcję zapachu²¹.

Bardziej zaawansowaną od Scentee – swoistej wonnej pieczęci – technologię zdalnego transferu zapachu lansuje paryskie Le Laboratoire pod egidą wynalazcy Davida Edwardsa. Sugestywnie reklamowany²² przez francuską pracownię aparat oPhone²³ pozwala na samodzielne projektowanie złożonych kompozycji zapachowych, ich „drukowanie” oraz wysyłanie innym użytkownikom oPhone’a. Powstają także drukarki woni do użytku indywidualnego, takie jak „cyfrowy głośnik zapachowy” Cyrano²⁴, odtwarzający aranżowane przez użytkownika wonne nuty (*o-notes*).

Symulacje smaku

Przykładem konwencjonalnej, ale i efektywnej metody symulacji smaku jest zaprojektowany przez Le Laboratoire czekoladowy spray Le Whif: „Le Whif to nowe, pyszne podejście do jedzenia – oddechem. Za pomocą Le Whif wdychamy żywność, na przykład czekoladę, i smakujemy ją, bez przeżuwania. To doświadczenie smaku bez żadnych kalorii”²⁵. Zawierający drobne cząstki pokarmowe spray, będący w istocie autentycznym bodźcem gustatorycznym, nie wnosi rewolucjonizującego novum do domeny sztucznej percepcji. Śmielszą technikę opracowało japońskie Mixed Reality Lab – prototyp „cyfrowego lizaka”²⁶ to urządzenie symulujące doświadczenie smakowania za pomocą stymulacji czubka języka temperaturą oraz impulsami elektrycznymi²⁷.

Archiwa immersyjne

Archiwa aspirujące do pomieszczenia całości doświadczenia przeszłości stałyby się archiwami immersyjnymi, w których podmiot – dokumentalista, badacz bądź zwiedzający – mógłby się „zanurzyć”. Archiwum immersyjne oferowałoby nie domysł, ślad czy obraz przeszłości, lecz jej symulację. Implementacja na polu archiwistyki nowych technologii pamięci, takich jak cyfryzacja woni i smaku, umożliwi przeformułowanie pojęcia archiwum jako zbioru informacji. Nowe archiwum komunikować będzie – nawiązując do cywilizacyjnych prognoz Cheoka – nie tyle informacje, ile doświadczenia²⁸, stając się ostatecznie czystą symulacją obecności.

Proces sensoryzacji archiwów i muzeów postępuje stopniowo²⁹. Wystawianie nie tylko „na pokaz”, ale i „na posmak” archiwalnych eksponatów i zbiorów należy wciąż do rzadkości, przede wszystkim z przyczyn konserwacyjnych i technicznych. Podatność na fizyczną degradację materiału archiwalnego bezpośrednio warunkuje sposoby jego udostępniania, ograniczające się najczęściej do fizycznej ekspozycji bądź audiowizualnej reprodukcji cyfrowej. Opracowane dotąd metody reprodukcji pozostałych obszarów sensorium są jeszcze niedojrzałe i eksperymentalne, a z pewnością kosztowne i trudno dostępne. Baza archiwalnych danych sensorycznych z zakresu zmysłów kontaktu bezpośredniego jest zresztą szczupła i incydentalna. Projekt odtworzenia zapachów, tekstur oraz smaków przeszłości musiałby polegać na ich rekonstrukcji na podstawie dostępnych świadectw piśmiennych, w tym literackich. Projektowanie muzeum sensorycznego oferującego symulację domniemanych woni, smaków, faktur i temperatur typowych dla danej epoki bądź miejsca wymaga ekstensywnej archeologii zmysłowości, mogącej obejmować obszar historycznych kulinariów, mody i designu (ucisk gorsetu, ciężar XVIII-wiecznej peruki, wyczuwalna spod prześcieradła faktura sienika) czy krajobrazu olfaktorycznego – tak zwanego

²¹ A.D. Cheok, *Taste and Smell Internet: A Multisensory (Media) Communication Breakthrough*, Future Young Leaders, 15.01.2013, <http://www.futureyoungleaders.org/articles/january-2013-edition/taste-and-smell-internet-a-multisensory-media-communication-breakthrough/> (24.04.2017).

²² Vapor Communications, *Welcome to oPhone*, Vimeo, 26.10.2015, <https://vimeo.com/143637652> (24.04.2017).

²³ K. Monks, *Forget text messaging, the 'oPhone' lets you send smells*, CNN, 17.03.2014, <http://edition.cnn.com/2014/03/17/tech/innovation/the-ophone-lets-you-send-smells/> (24.04.2017).

²⁴ oNotes, <http://www.onotes.com/> (24.04.2017).

²⁵ Le Whif, Le Laboratoire, <http://www.laboratoire.org/en/products.php> (24.04.2017).

²⁶ A.D. Cheok, *Taste and Smell...*

²⁷ Ibidem.

²⁸ A.D. Cheok, cyt. za: S. Hickey, *Groundbreaking...* („W przyszłości będziemy w stanie komunikować nie tylko informacje, ale i doświadczenia”).

²⁹ Maria Popczyk mówi w tym kontekście o „muzeum otwartym”, zob. M. Popczyk, *Sensualne środowisko muzeum otwartego*, *Sensualność w kulturze polskiej*, 17.11.2011, <http://sensualnosc.bn.org.pl/pl/articles/sensualne-srodowisko-muzeum-otwarte-go-145/> (24.04.2017).

smellscape (np. zapachy ulic, sklepów i perfumerii w krajobrazie miejskim). Współczesne krajobrazy olfaktoryczne dużych ośrodków miejskich podlegają obecnie dokumentalizacji – w ramach projektu artystyczno-badawczego *Sensory maps*³⁰ Kate McLean bada pejzaże węchowe, reprezentując uzyskane dane za pomocą sensorycznych map. Swobodna metoda pracy McLean polega na synestetycznym opisie i graficznej reprezentacji woni postrzeganych podczas węchowego zwiedzania miasta (*smellwalking*³¹). Z kolei portal SmellyMaps udostępnia interaktywne mapy węchowe kilku światowych metropolii (m.in. Londynu, Nowego Jorku, Rzymu i Madrytu), na których konkretne miejsca, poszczególne ulice oznaczone zostały pod względem typu dominujących zapachów³² oraz ewokowanego stanu emocjonalnego³³. Niemniej żadna ze wspomnianych inicjatyw nie polega na innowacyjnych metodach archiwizacji doznań zmysłów bezpośredniego kontaktu, zadowalając się językowym opisem (tagowaniem) bądź synestetyczną wizualizacją. Prawdziwym wyzwaniem w obrębie krajobrazu olfaktorycznego jest z jednej strony skanowanie współczesnych zapachów, z drugiej zaś – dedukowanie i rekonstruowanie zmysłowości historycznej z materiałów archiwalnych.

Pasjonującym przedsięwzięciem pokrewnym moim wyobrażeniom na temat archiwum immersyjnego jest realizowany na Uniwersytecie Amsterdamskim interdyscyplinarny projekt *W poszukiwaniu utraconych woni: rekonstruując aromatyczne dziedzictwo awangardy*³⁴: „W ramach projektu uczeni, instytucje kulturalne oraz przemysł perfumeryjny połączą siły w dążeniu do rekonstruk-

cji olfaktorycznych krajobrazów i aromatycznych dzieł sztuki tworzonych dawniej przez artystów awangardowych. Projekt zakłada ponadto badanie efektywności i wpływu zapachu na zwiedzających muzea oraz inne grupy odbiorców³⁵. Badania, koordynowane przez profesor Inger B. Leemans, zostaną zakończone w 2019 roku. Analogiczny projekt mógłby objąć obszar polisensorycznego imaginarium polskiej awangardy³⁶. Rekonstruowane na podstawie źródeł piśmiennych archiwum immersyjne może stać się ekscytującą przestrzenią wielozmysłowego doświadczenia przeszłości.

Prywatne pamiętki zmysłowe

W powyżej zarysowanym kontekście sensualnym ambiwalencja archiwum jako świadectwa bytu oraz niebytu, obecności oraz nieobecności nabiera szczególnej wyrazistości w przypadku zbiorów prywatnych, rodzinnych. Utracone w procesie selektywnej sensorycznej archiwizacji bezpośrednie doświadczenie zmysłowe rezonuje w pozbawionej pamiętki pamięci, nie mogąc znaleźć w obrębie archiwum materialnego oparcia. Brakuje w nim smaku, zdolnego obudzić proustowskie wspomnienie; brakuje (roz) poznającego dotyku i impresyjnego zapachu.

W ostatnich latach interdyscyplinarne podejście do archiwum³⁷, ujmowanego szeroko jako „pojęcie, pole badawcze, [...] obszar [...] poszukiwań artystycznych”³⁸ oraz istotny element „ludzkiego zakorzenienia w świecie”³⁹, zaowocowało eksperymentalnym zastosowaniem teorii afektu do obszaru archiwistyki. W wyniku spotkania owych dziedzin ukuty został przytoczony już termin „archiwum afektywne” czy też – przywołując określenie Ann Cvetkovich – „archiwum uczuć”⁴⁰. Afekt oraz afektywność obejmują w archiwum zarówno perspektywę konstruowania archiwum, jak i wtórnego

³⁰ Sensory Maps, <http://sensorymaps.com/> (29.04.2017).

³¹ *About*, Sensory Maps, <http://sensorymaps.com/about/> (29.04.2017).

³² Wyróżniono tutaj pięć podstawowych kategorii woni obecnych w przestrzeni miejskiej: spaliny, przyroda, jedzenie, zwierzęta, śmieci. Zob. Good City Life, <http://goodcitylife.org/smelly-maps/index.html> (20.05.2017).

³³ *Ibidem*; zob. także: D. Quercia, R. Schifanella, L.M. Aiello, K. McLean, *Smelly Maps: The Digital Life of Urban Smellscapes*, [w:] *Proceedings of the Ninth International AAAI Conference on Web and Social Media (ICWSM)*, 2015; D. Quercia, R. Schifanella, L.M. Aiello, *The Emotional and Chromatic Layers of Urban Smells*, [w:] *Proceedings of the Tenth International AAAI Conference on Web and Social Media (ICWSM)*, 2016, s. 309–318.

³⁴ *In Search of Scents Lost: Reconstructing the Aromatic Heritage of the Avant-Garde*, Netherlands Organisation for Scientific Research (NWO), <https://www.nwo.nl/en/research-and-results/research-projects/i/28/12628.html> (24.04.2017).

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ O polisensoryczności awangardy zob. J. Grądziel-Wójcik, „Jesteśmy czuli”. *Polisensoryczność jako strategia poetycka polskich futurystów*, [w:] M. Michalska-Suchanek (red.), *W kręgu literatury i języka*, Gliwice 2012, s. 83–96; A. Kwiatkowska, *Przybos – powidoki, Sensualność w kulturze polskiej*, 29.07.2011, <http://sensualnosc.bn.org.pl/pl/articles/julian-przybos-powidoki-88/> (24.04.2017).

³⁷ Por. K. Tórz, *Od redakcji...*, s. 7.

³⁸ *Ibidem*, s. 6.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ A. Cvetkovich, *Drawing the Archive...*, s. 120.

z nim kontaktu. Archiwum uczuć powołuje „archiwist[k]a, której[ego] dokumenty są istotne nie tylko ze względu na zawierane informacje, ale przede wszystkim jako pamięciowe talizmany, obciążone afektywną wagą przeszłości”⁴¹. Tak powstała „kolekcja obciążonych emocjonalnie dokumentów i przedmiotów”⁴², związanych z „utraconymi przeszłościami, którym służą jako obszar gęstego i często nieprzetworzonego czucia”⁴³. Stają się one ośrodkiem afektywnego doświadczania archiwum zarówno przez jej autora, jak i badacza oraz odbiorcę.

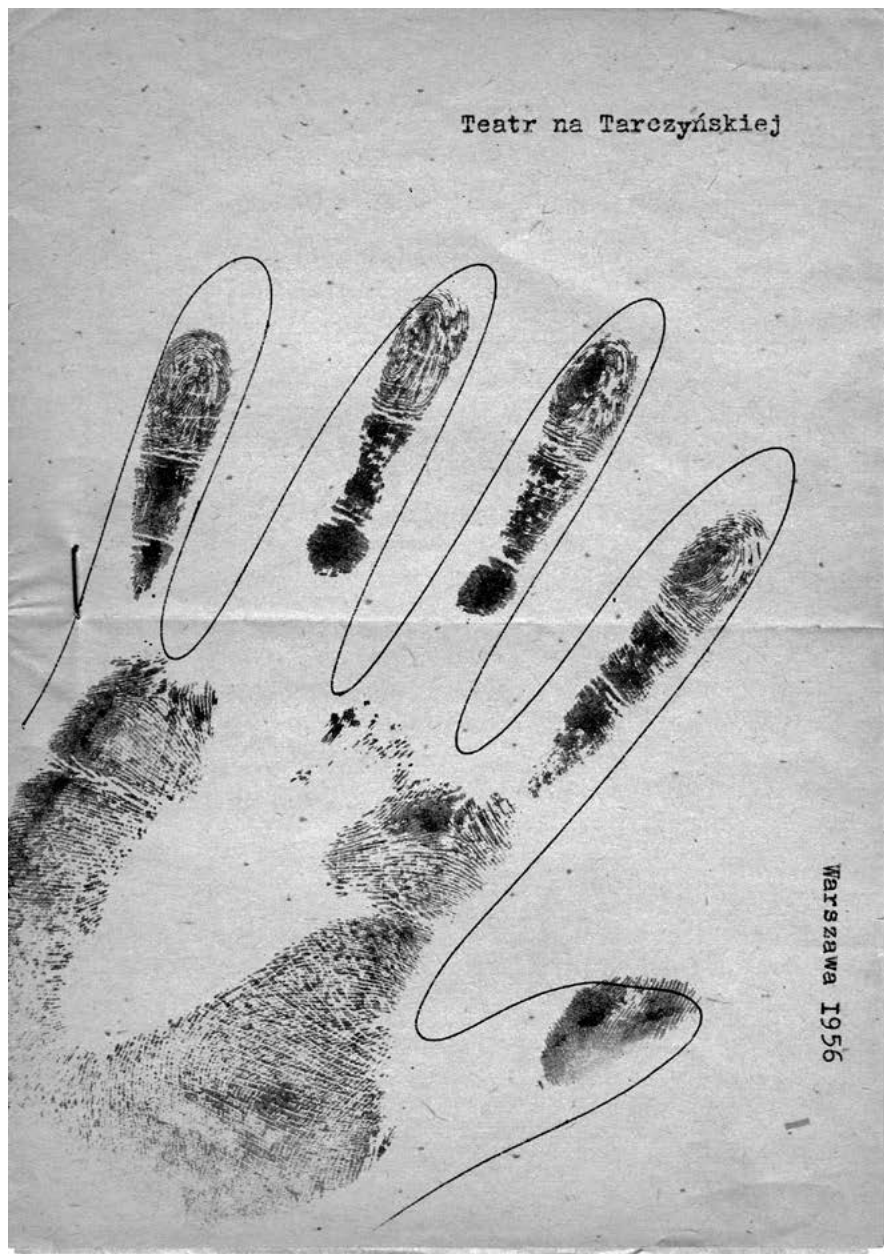
Prywatne archiwum immersyjne, zdolne przechowywać i reprodukować atrybuty bezpośredniej zmysłowości, stanie się jednocześnie *ex definitione* archiwum afektywnym – siedliskiem pamiętek uczuciowych, przestrzeni czucia i odczuwania. Biologiczny związek węchu z pamięcią oraz emocjami predysponuje „pamiętki zapachowe” do zajęcia

kluczowej pozycji w obrębie domowego archiwum immersyjnego. Powonienie – zmysł a u t o b i o g r a f i c z n y – jest samo w sobie medium wspomnienia, dekodowanego wraz z wdychanym impulsem zapachowym. Obejmujące horyzont czasowy jednego lub kilku powiązanych istnień archiwum domowe stanie się domeną odzyskanego doświadczenia biograficznego. Choć żadne archiwum nie jest i prawdopodobnie nie powinno być w stanie oferować czystej obecności minionego, archiwum immersyjne bez wątpienia zniesie zarówno sensoryczny, jak i afektywny dystans wpisany w materialność pamiętki w jej konwencjonalnym kształcie i rozumieniu, zbliżając tym samym podmiot wspominający do utraconego doświadczenia smaku, woni i dotyku.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, s. 118.



Program teatralny z archiwum Juliana Przybosia,
fot. Z. Kozłowska, P. Marciniak